Miesięcznik Zespołu Szkół Podstawowej i Gimnazjum nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Gichem

Bez tytu

Nr 1-2 2014/15
(153-154)
WRZESIEŃ -
PAŹDZIERNIK
CENA 4 ZŁ

MISTR



125 LAT MUZEUM TATRZAŃSKIEGO

s.13



s.10-11

BYLIŚMY NA WESTERPLATTE

Barwy jesieni

ZDJĘCIA PANI ANITA BELICKA, FOT. JAN GŁĄBIŃSKI

Współczesny Kodeks Hammurabiego

Blokada stron z zadaniami

1. Jeżeli uczeń pomaluje sobie paznokcie lakierem do szkoły, pozbawią go wszystkich kosmetyków i zakażą używania ich do końca jego życia.
2. Jeżeli uczeń na wuefie nie będzie ćwiczył bez powodu, będzie musiał przebiec maraton.
3. Jeżeli ktoś komuś coś ukradnie, będzie musiał służyć dla niego przez następne dziesięć lat.
4. Jeżeli uczeń nie nauczy się na sprawdzian, który jest zapowiedziany dużo wcześniej nie przejdzie do następnej klasy.
5. Jeżeli uczeń nie przeczyta wyznaczonej lektury będzie musiał przeczytać wszystkie książki z najbliższej biblioteki.
6. Jeżeli komuś nie będzie chciało chodzić się do pracy, zostanie z niej wyrzucony, oraz nie będzie mógł być zatrudniony nigdzie indziej.
7. Jeżeli ktoś spowoduje dość poważny wypadek samochodowy, będzie musiał poszkodowanemu do końca życia kupować paliwo do samochodu.
8. Jeżeli obywatel danego kraju nie będzie znał hymnu państwowego będzie musiał żyć na jakiejś bezludnej wyspie.
9. Jeżeli ktoś przed 18 rokiem życia nie posłucha swojego ojca lub matki, do końca swoich dni nie będzie mógł chodzić na jakiekolwiek imprezy.
10. Jeżeli ktoś przezwie kogoś, zostanie obcięty mu język.

Kinga Chramiec

1. Za włamanie się do komputera grozi obcięcie palców prawej dłoni.
2. Za oczernianie i obelżywe komentarze na forach internetowych - konfiskata komputera.
3. Za nielegalne pobieranie filmów i muzyki - zakaz dostępu do Internetu przez pięć lat.
4. Za ściąganie zadań z Internetu i przepisywanie cudzych prac - blokada takich stron jak: zadane.pl, zapytaj.com na lat dziesięć.
5. Za spowodowanie wypadku drogowego bez ofiar śmiertelnych - konfiskata samochodu.
6. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego - kara śmierci.
7. Za nadmiernie szybką jazdę samochodem - prace przy remoncie dróg przez dwa lata.
8. Za przeklinanie w miejscach publicznych - obcięcie języka.
9. Za oszukiwanie nauczycieli - praca fizyczna na rzecz szkoły przez dwa tygodnie.
10. Za używanie telefonu podczas lekcji - obcięcie kciuków.
11. Za składanie obietnic nie do spełnienia - konfiskata majątku na rzecz najbiedniejszych.
12. Za dręczenie zwierząt- życie bez sprzętu elektronicznego przez rok.

Małgorzata Leja

☺ Relacja z Dnia Patrona. *Wtedy poszliśmy do kościoła w Miętustwie i rozpoczęła się msza święta. Ksiądz katecheta wygłosił kazanie o książeczce, którą dostał, gdy odbierał swój paszport w Krakowie; Ponieważ nie było niedzieli, ksiądz nie czytał ogłoszeń.* ☺ Sprawdzian z języka polskiego. Co to jest czasownik osobowy? *Oznacza to, że ty jesteś np. Wojtek, ale w klasie jest więcej Wojtków, ale ty jesteś jeden.* ☺ Wyjaśnij pojęcie rzeczownika pospolitego. *To co piszemy małą literą i jest tego dużo.*

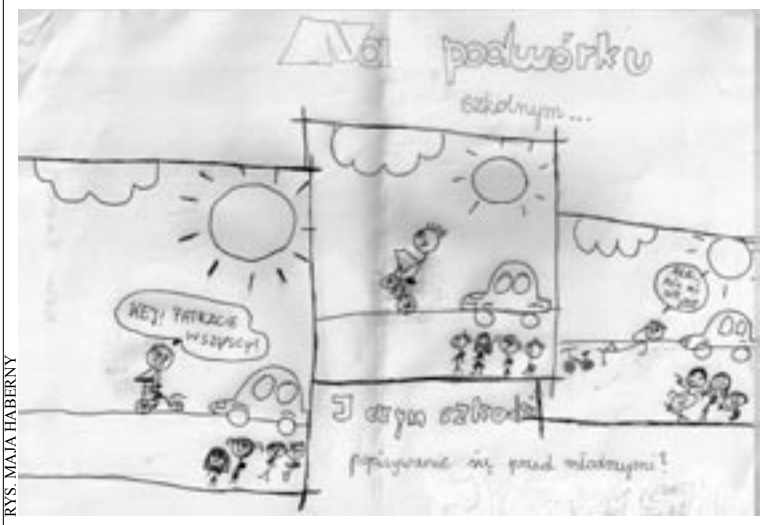
Bez tytułu

Zespół redakcyjny: Tomek Ratułowski, Kinga Chramiec, Małgorzata Leja, Joanna Leja, Oliwia Knapczyk, Magdalena Wirmańska, Kamil Basiorka, Kornelia Marszałek, Ewelina Knapczyk, Emilia Dąbrowska, Weronika Tyrała, Wojciech Krupa, Katarzyna Krupa, Daniel Lipień. **Opieka redakcyjna oraz przygotowanie graficzne:** Jan Głąbiński. **Wydawca:** Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem, tel: 018 26 58 128. **Strona internetowa:** http://ciche-zspg1.pl/

Czy zapał do nauki ostygł?

Już dawno zaczął się nowy rok szkolny 2014/2015 dla starszych i zarówno dla młodszych. Pełni zapału przyszliśmy z plecakami by zdobywać wiedzę. W te wakacje pogoda była kapryśna i nie zawsze pozwalała na przyjemne chwile w słońcu, lecz to już za nami. Nauczyciele i uczniowie odpoczywali przez te dwa miesiące. Myślę, że rok szkolny mija wam bardzo pomyślnie. Życzę wam dużo sukcesów w nauce.

Katarzyna Krupa



RYS. MAJA HABERNY



RYS. JULIA LEJA



RYS. KONRAD ZAWODNIAK

KALENDARIUM

- 01.09. Uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2014/ 2015.
- 04.09. Apel odnośnie bezpieczeństwa uczniów w szkole i na drodze.
- 22.09. Zebranie z rodzicami.
- 25.09. Fotograf w szkole.
- 16.10. Spotkanie z siostrą zakonną z Białki Tatrzańskiej.
- 21.10. Spotkanie nauczycieli w parafii w Miętustwie z okazji Dnia Nauczyciela.

■



RYS. JULIA LEJA

Obowiązuje na każdej przerwie

W poszukiwaniu mądrości

Zmieniły się zupełnie zainteresowania czytelnicze uczniów naszej szkoły. Nie sięgamy już po baśnie, a szkoda!

We wrześniu wypożyczyliście równiutko 400 książek, co daje średnią na jednego ucznia 2,3 książki, ale są oczywiście osoby, które czytają więcej i są takie niechlubne przypadki, które nie czytają wcale! Tym osobom polecam zapoznanie się z gazetką przy bibliotece, gdzie macie wypisane, a nawet narysowane zalety czytania książek. Ciekawostkę stanowi klasa 1 podstawówki, czyli nasi najmłodsi czytelnicy, którzy prowadzą w obu konkurencjach – ilość i średnia. Otóż klasa 1 od samego początku września wykazuje niesamowite wręcz zainteresowanie książką. Niektórzy twierdzą, że już umieją czytać, a niektórym czytają mamy lub starsze rodzeństwo. To po prostu wspaniałe i mam nadzieję, że tak zostanie, bo naprawdę czytanie książek dzieciom daje ogromne korzyści intelektualne i emocjonalne. Dziękujemy wszystkim czytającym mamom!

NAJLEPSI CZYTELNICY

Kl. 1 SP Magda Mulica	– 7 książek
Kl. 1 SP Paweł Ratułowski	– 6 książek
Kl. 2 SP Amelka Liszka	– 10 książek
Kl. 1 SP Julia Wesołowska	– 8 książek
Kl. 4 SP Rafał Ratułowski	– 9 książek
Kl. 5 SP Justyna Taras	– 7 książek
Kl. 6 SP Ola Skubisz	– 7 książek
Kl. 6 SP Marysia Szwajnos	– 5 książek
Kl. 6 SP Natalka Rafacz	– 5 książek
Kl. 2 GIM Wiktoria Bielańska	– 9 książek
Kl. 3 GIM Aga Orszulak	– 11 książek

■

LISTA NAJCHĘTNIEJ WYPOŻYCZANYCH KSIĄŻEK

KL. I – III SP

1. „Książę Kaspian” i kolejne części „Opowieści z Narnii”
2. „Percy Jackson i złodziej pioruna”
3. „Trylogia czasu” (kolejne części)

KLASY STARSZE

1. „Koszmarny Karolek” (kolejne części)
2. „Martyka” (kolejne części)
3. Komiks „Kaczor Donald” (kolejne części)

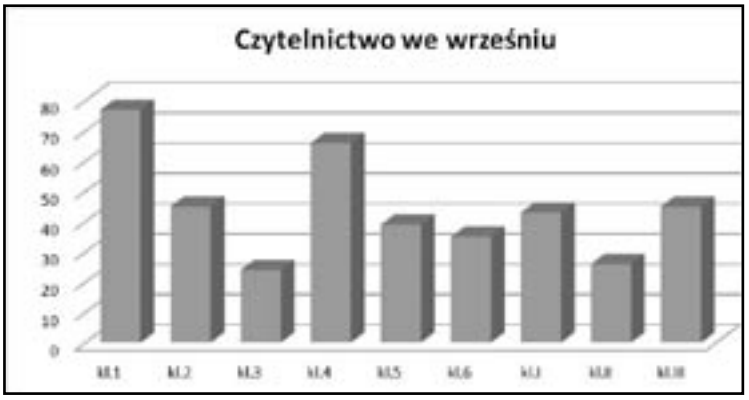
■

Po raz pierwszy przedstawiam listę książek najchętniej czytanych. Jak widać wśród starszych klas króluje fantastyka. Po przeczytaniu pierwszej części lektury „Opowieści z Narnii”, klasa 4 tłumnie rzuciła się do biblioteki po drugą część cyklu. Mamy w bibliotece tylko 4 komplety, ale na szczęcie niektóre z tych książek można czytać „nie po kolei” i dzięki temu nasi uczniowie zaopatrzyli się w naprawdę ciekawą lekturę. Gorzej jest z Percy Jacksonem i Trylogią czasu – do tych książek jest kolejka chętnych. Bardzo mnie cieszy zainteresowanie czytelnictwem, choć ten krótki ranking pokazuje jak bardzo zmieniły się Wasze gusta. Jeszcze nie tak dawno dziewczynki zachwycały się Anią z Zielonego Wzgórza i książkami Małgorzaty Musierowicz (autorka „Kłamczuchy”, „Małomównego i rodzina” oraz „Idy sierpniowej”), chłopcy zaś czytali dość chętnie cykl o Tomku Wilmowskim. Dla współczesnego czytelnika w tych książkach za mało i za wolno się dzieje. Podobnie jak cały „nowoczesny” świat i wy także żyjecie „w biegu” – oczekujecie tego nawet w rozrywce. Ja także bardzo lubię literaturę fantazy. Jest to ogromnie wciągająca i zajmująca lektura. To taka trochę współczesna baśń: jest magia, niewyjaśnione zjawiska, fantastyczne istoty i krainy. Zazwyczaj jest też wyraźny motyw dobra i zła, a dobro pomimo przeciwności zwycięża. Niestety nie ma często wyraźnego morału i refleksji nad tym jak postępować – „jak żyć”. Piszę o tym, bo pomimo, iż mamy w bibliotece bardzo dużo baśni, nawet nasze maluszki ich nie czytają. „Karolek i Martynka” to sympatyczne opowiadania, ale czegoś im jednak brakuje. Cieszę się, że czytacie, ale bardzo proszę wróćcie do baśni. Tam oprócz rozrywki, znajdziecie jeszcze prawdziwą mądrość.

P. Maria Tylka



RYS. ZASOBY INTERNETU





Przyłącz się do akcji!

Poczytaj mi mamo

Podobnie jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku szkolnym „zerówka” bierze udział w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.



ZDJĘCIE PANI ANITA BELICKA

Korzyści z głośnego czytania dzieciom można by długo wymieniać, jednak ja przypomnę tu tylko kilka. Czytanie rozwija język, pamięć i wyobraźnię; uczy myślenia, poprawia koncentrację; wzmacnia poczucie własnej wartości dziecka; poszerza wiedzę ogólną; ułatwia naukę, pomaga odnieść sukces w szkole; uczy wartości moralnych, pomaga w wychowaniu; zapobiega uzależnieniu od telewizji i komputerów; chroni przed zagrożeniami ze strony masowej kultury; kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie. W związku z tym prosimy rodziców, aby mimo zmęczenia, zabiegania i braku czasu, potrafili dla swoich dzieci wyczarować tę magiczną chwilę na codzienne czytanie. Natomiast w szkole oprócz wychowawcy we wrześniu przyszła poczytać mama jednego z uczniów p. Figiel (na zdjęciu).

Pani Anita Belicka

FOT. JAN GŁĄBIŃSKI



Zbigniew Sikora z żoną podczas Dnia Patrona. Książka „Krwawy ślad", której jest autorem znajduje w księgozbiorze naszej biblioteki

Dzień Patrona

Historia nam bliska

Tegoroczny Dzień Patrona to spotkanie z ciekawym gościem, który przedstawił nam niesamowite historie, jakie miały miejsce na naszym terenie w czasie II wojny światowej.

Po raz kolejny w naszej szkole obchodziliśmy Dzień Patrona. Rozpoczęliśmy tradycyjnie Mszą świętą, którą odprawił ks. Przemysław Cios. Na kazaniu mówił o wdzięczności za to, że teraz żyjemy w wolnym kraju. - Swobodnie chodzimy do kościoła, mamy co jeść, w co się ubrać i trochę oszczędności w banku. Znaczy to, że jesteśmy najszczęśliwsi na świecie. Bo to co najważniejsze, to mamy - mówił ks. Przemysław.

Po przemarszu wszyscy zebraliśmy się na balkonie na sali gimnastycznej. Po odśpiewaniu hymnu narodowego przywitaliśmy naszego gościa - pana Zbigniewa Sikorę, autora książki „Krwawy ślad". Opowiada ona o walce górali z niemieckim okupantem w naszych okolicach. Publikacja powstała, bo nasz fascynuje się historią, to jego życiowa pasja. Pochodzi z Nowego Bystrego.

W książce opisany jest oddział partyzancki Wojciecha Bolesława Duszy „Szaroty". Oddział ten liczył około 20-30 żołnierzy, rozprawiali się z bandami złodziei. Niestety, Niemcy rozpracowali oddział „Szaroty". Zaczęły się egzekucje. Życiem przypłaciła nawet żona jednego z członków oddziału partyzanckiego - Ludwika Słodyczka. Na egzekucje zabrano ją w trakcie karmienia dziecka piersią. Sam Wojciech Bolesław Dusza był bardzo odważnym człowiekiem, nie było mu straszne żadne niebezpieczeństwo.

Pan Zbigniew Sikora zachęcał nas, abyśmy poznawali swoją historię, otaczający nas świat. Bo historia to nie tylko jeden z przedmiotów w szkole, bo zazwyczaj z tym ją kojarzymy. Przecież możemy interesować się historią naszej rodziny lub miejscowości. Czymś bliższym nam. Zachęcam również wszystkich do przeczytania książki „Krwawy ślad" i poznawania naszej historii.

Ewelina Knapczyk

Zdaniem gimnazjalistów

Zatrzymaj się i pomyśl

W dzisiejszym świecie bardzo często pada pytanie, co to jest ojczyzna? Jak być patriotą dzisiaj? Odpowiedzi mogą być różne. Moje przemyślenia związane z tym tematem po wczorajszym dniu (Dniu Patrona) uległy znacznej zmianie. Oczywiście żyłam w świadomości, że bycie patriotą jest czymś pięknym i świadomym, ale nie mogłam sobie uświadomić do końca jak ja mogę nim zostać. Pierwsze skojarzenie to wojna, krew, śmierć w obronie czegoś niezwykłego. Pan Zbigniew Sikora pokazał mi, że pamięć po naszych przodkach i wdzięczność za ich czyny są bardzo ważne. Warto zatem zaglądnąć do naszych wiosek i jej okolic. Tam też żyli wspaniali i godni pamięci i naszego hołdu ludzie. Wiadomo, że kiedy panowała wojna w 1939 r. towarzyszyły ludziom różne emocje. Mam na myśli pewną historię, która została przytoczona przez Pana Zbigniewa. Siostra poszła na skargę na policję, aby wydać własnego brata, który przechowywał w domu broń. Tak jak w każdym życiu bywają wzloty i upadki. Jeśli mi przypadnie ocena o nich, z pełną świadomością mogę stwierdzić, że mieli więcej wzlotów. Wojna to coś, co nie przytrafia się nam na co dzień, dlatego ludzie, którzy walczyli w niej byli naprawdę wyjątkowi.

Kornelia Marszałek

Co to jest ojczyzna? Niby takie banalne pytanie, a jednak skłania do wielu przemyśleń. Czym może być ojczyzna według współczesnego, młodego człowieka? Taką najprostszą definicją ojczyzny jest chyba to, że ojczyzna to wspólnota, że trzeba za nią walczyć. Ale przecież w dzisiejszych czasach od momentu zakończenia II wojny światowej na terenie Polski nie toczą się żadne wojny, tylko żyjemy w wolnym i suwerennym kraju. Tutaj nasuwa się kolejne pytanie. Jak możemy być patriotami dziś? Można tutaj nawiązać do sportu. Oglądanie meczy Polaków, czy kibicowanie naszym zawodnikom na przykład na olimpiadzie jest rodzajem patriotyzmu. Dzień Patrona, który obchodzimy w naszej szkole, również jest bardzo ważny. Samo obchodzenie jakiegoś święta patriotycznego powinno być naszym obywatelskim obowiązkiem. Powinniśmy wspominać te wydarzenia i być wdzięcznymi za tych ludzi, którzy walczyli za naszą ojczyznę. Chociaż oni już nie żyją, chociaż to historia, bardzo ważna jest ta wdzięczność, której nam brakuje, której musimy się nauczyć. Nasuwa mi się też cytat z dzieła wielkiego poety, epoki romantyzmu - Adama Mickiewicza. Fragment „Pana Tadeusza": „Litwo, Ojczyzno moja. Ty jesteś jak zdrowie. Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię straci". Jest to najczystsza prawda. W epoce romantyzmu poeci pisali o miłości do ojczyzny. Była dla nich największą wartością. My żyjemy w czasach pokoju. Nie myślimy o tym, że kiedyś nasi przodkowie, walczyli o to, żebyśmy mogli dziś spokojnie żyć. Możemy swobodnie chodzić do kościoła, mieć własne zdanie, poglądy. Jest nam tak dobrze, chociaż tak wiele rzeczy w polskiej polityce można zmienić. Chociaż nie jest idealnie, musimy dziękować za to co mamy. Trzeba spojrzeć na to wszystko nieco inaczej. Zatrzymać się na chwilę, nie żyć w tak szybkim tempie. Może za mało byliśmy patriotami. Teraz pisząc te słowa, też sobie uświadamiam wiele rzeczy. Nurtują mnie różne pytania i skłaniają do przemyślenia. Może ojczyzna to nie tylko lokum gdzie mieszkamy, gdzie się urodziliśmy. Może to coś więcej? Może to jedna z najważniejszych rzeczy w życiu?

Ewelina Knapczyk

„Chociaż nie jest idealnie, musimy dziękować za to co mamy. Trzeba spojrzeć na to wszystko nieco inaczej. Zatrzymać się na chwilę, nie żyć w tak szybkim tempie. Może za mało byliśmy patriotami

■



ARCHIWUM HARCERZY

Z życia harcerzy

Nasza drużyna jest zwarta i gotowa! Przeżywajcie z nami niesamowite przygody.

Dnia 22.09.2014r. robiliśmy (harcerze) zaciąg w piątej klasie. Rekrutacja odbyła się na lekcji piątej. Najpierw ks. Przemysław krótko zdefiniował co to jest harcerstwo i z czym się to wiąże, pokazał też klasie zdjęcia i filmy z obozu letniego. w którym nasza drużyna uczestniczyła: W wakacje 2013r. nasza drużyna pojechała na dwutygodniowy obóz naszego hufca, który odbył się w Żdżarach. Na nim robiliśmy wiele ciekawych rzeczy jak: strzelanie z łuku czy też z broni palnej, robienie mebli obozowych czy też bawienie się w podchody w całym lesie. Oczywiście nie zabrakło ognisk, które odbywały się każdego wieczora na zakończenie dnia. Później odbyła się krótka lekcja szyfrów i obsługi telefonu polowego. Na zakończenie, aby trochę rozruszać młodszych zaprezentowaliśmy z ich udziałem zabawę o nazwie „10 Murzynków".

Wspomnę jeszcze, że w dniach 04-05.09.2014r. odbyła się olimpiada hufca w Barcicach, na którą całą drużyną wraz z nowymi harcerzami pojechaliśmy, by zmierzyć się z innymi drużynami w różnych dziedzinach sportu, m.in. w siatkówce, piłce nożnej, koszykówce, biegach przełajowych, przeciąganie liny i wiele innych.

Daniel Lipień



ARCHIWUM SZKOLNE

Dożynki parafialne w Miętustwie

Dziękczynienie za plony

Jak co roku do kościoła przynosimy plony zbóż i owoce, aby podziękować za tegoroczny sezon.

Msza tradycyjnie odbyła się w oprawie góralskiej, a odprawił ją ksiądz proboszcz Janusz Rzepa. Przyniesiono przeróżne dary do kościoła. Zrobiono nawet rekonstrukcje naszego ,,miętusiańkiego" kościoła w pomniejszeniu. Pojawiły się również poczty sztandarowe, a cały kościół wypełniony był wiernymi. Na początku liturgii dzieci wyrecytowały piękne góralskie wiersze. Zaśpiewały również dziewczyny ze scholi, a ksiądz proboszcz wygłosił piękne kazanie.

Gdy ta wyjątkowa msza skończyła się, wszyscy udali się do ogrodu parafialnego, a tam odbył się tradycyjnie festyn. Urozmaicony był występami uczniów z naszej szkoły jak i spoza niej. Niestety, deszcz popsuł trochę to wydarzenie, ale i tak wszyscy świetnie się bawili. Dzieci mogły mieć wymalowane twarze albo zjeżdżać na zjeżdżalni. Nie zabrakło również konkursów takich jak np. zbieranie rzepy. Na pewno zapamiętamy te dożynki na bardzo długo i czekamy na następne.

Ewelina Knapczyk



EWELINA KNAPCZYK

Ks. proboszcz Janusz Rzepa odbiera bukiety od dzieci, które zostały zrobione z tegorocznych plonów

Powyżej:

Darek poznaje w leśnych warunkach w teorii i w praktyce jak to być harcerzem

Poniżej:

Tu na razie jest..., a będzie piękne pole z żonkilami

Akcja żonkilowa

Zakwitną na wiosnę

Tegoroczna akcja sadzenia żonkili odbyła się 19 września.

W akcję dzielnie włączyli się najmłodsi oraz najstarsi uczniowie naszej szkoły. Zerówka pod kierunkiem pani Anity oraz klasa III gimnazjum wraz ze swoim wychowawcą oraz panią Moniką Chowaniec wspólnie zasadziła pole żonkilowe, które wszyscy będziemy mogli podziwiać przed szkołą już na wiosnę. Na znak solidarności z chorymi w szkole odbyła się także zbiórka żonkilowa. Każdy darczyńca otrzymał sadzonkę żonkila, która ma przypominać o dawaniu nadziei chorym i cierpiącym.

■





ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI

Uśmiech na twarzy naszych nauczycielek
Powyżej:
Pokaz nauczycielskiej mody
Poniżej:
Jesteśmy w Krainie Wyobraźni

Dzień Nauczyciela

Pamiętamy o naszych pedagogach

Było przedstawienie i tradycyjnie bukiety kwiatów i słodkie upominki dla naszych nauczycieli.

Dnia 14 października 2014 r. o godz. 9 w sali gimnastycznej w naszej szkole odbyła się akademia z okazji Dnia Nauczyciela. Organizatorami tej uroczystości były pani Janina Hawryła Naglak oraz pani Monika Chowaniec. W przedstawieniu brała udział klasa 6 oraz I i II gim. Uczniowie w sposób humorystyczny przedstawili lekcję w szkole. Po zakończeniu przedstawienia odbył się pokaz mody. Na koniec rodzice z komitetu rodzicielskiego w ramach podziękowania za nauczanie swoich dzieci wręczyli pedagogom kwiaty i tort. Wszyscy byli zadowoleni zarówno nauczyciele jak i uczniowie, w końcu był to dzień wolny od zajęć. Ostatnim akcentem Dnia Nauczyciela było spotkanie w klasach z wychowawcami.

Oliwia Knapczyk

Wieści z samorządu szkolnego

Wybór padł na Klaudię

Wszyscy byli bardzo podekscytowani, lecz najbardziej ci, którzy kandydowali.

Dn. 12 września 2014 roku odbyły się wybory do samorządu szkolnego. Brali w nich udział uczniowie od klasy III szkoły podstawowej do III gimnazjum. Przewodniczącą szkoły została Klaudia Zawodniak, a opiekunem samorządu pan Jan Stękała. Pomagać będzie mu pani Zofia Leja. - Nie spodziewałam się wygranej. Bardzo się cieszę, że dzieci obdarzyły mnie zaufaniem. Będę pomagać w realizacji waszych pomysłów, służyć radą - podkreśla pani od języka polskiego. W poprzednich latach opiekunami samorządu była Janina Hawyrła - Naglak, pani Monika Chowaniec i pani Maria Tylka.

Joanna Leja

***

Do urn wyborczych pójdą w niedługim czasie także nasi rodzicie, starsze rodzeństwo i dziadkowie. 16 listopada odbędą się bowiem wybory samorządowe. Jedna z obwodowych komisji będzie się mieścić tradycyjnie w naszej szkole. Do tematu wrócimy w następnym, specjalnym numerze. Poprosimy o komentarz osoby, które startują z naszej wioski, z różnych komitetów wyborczych.

Zdaniem przewodniczącej

Będę reagować



Tak naprawdę nie wiem jak to się stało, że zostałam przewodniczącą szkoły, lecz jestem z tego dumna, że większość uczniów zagłosowała na mnie. Myślę, że na takie stanowisko trzeba sobie zapracować. To, że jestem bardzo uśmiechnięta i otwarta pewnie mi w tym pomogło. W dużym stopniu koledzy i koleżanki zachęcili mnie do startowania w wyborach. Gdy pytałam nauczycieli co o tym myślą, mówili abym spróbowała, lecz wiem, że w głębi duszy myśleli, że nie przejdę. Nawet moja mama we mnie nie wierzyła. Jeszcze nie zastanawiałam się jakie zmiany mogę wprowadzić w szkole, lecz jeśli coś będzie nie tak na pewno będę reagować i próbowała to zmienić w miarę moich możliwości. Sądzę, że będę bardzo zaangażowana w życie szkoły. Mam nadzieję, że nie będziecie żałować swojego wyboru.

Klaudia Zawodniak

Wyjazd na przedstawienie

Lekcja wyobraźni

Aktorzy biorący udział w przedstawieniu byli przebrani za postacie z książki pt. „Akademia Pana Kleksa”.

Pojechaliśmy z klasą do Nowego Targu na przedstawienie pt.: „Akademia Pana Kleksa”. Spektakl odbył się w Miejskim Ośrodku Kultury. Aktorzy biorący udział w przedstawieniu byli przebrani za postacie z książki pt.: „Akademia Pana Kleksa”. Byli tam uczniowie w akademickich mundurkach, pan profesor ubrany w płaszcz, książę zamieniony w czarnego ptaka, zielona żaba, rak z wielkimi szczypcami, oraz dziwny stwór o imieniu Alojzy. Profesor Kleks uczył ich wyobraźni i fantazji. Przyniósł im skrzynię, w której były pudełka z bajek: ‚Calineczka”, „Pinokio”, „Kopciuszek”, „Mała Syrenka”, „Spiąca Królewna” i inne. Aktorzy zapraszali widzów do wspólnej zabawy, śpiewali różne piosenki, tańczyli. Przedstawienie zakończyło się piosenką śpiewaną przez aktorów i widzów. Reakcja widzów była pozytywna, okazywali to przez gromkie brawa i radość. Przedstawienie bardzo mi się podobało, było wesołe i ciekawe.



JAN GŁĄBIŃSKI

Magdalena Wirmańska



Wykorzystując piękną, jesienną pogodę wyruszyliśmy na poszukiwanie oznak i darów tej pory roku. Zbiory były imponujące, ponieważ każdy wrócił (podobnie jak dziewczynka z okładki) z bukietem kolorowych liści, kasztanami, które wykorzystaliśmy nie tylko na zajęciach plastycznych. FOT. P. ANITA BELICKA



8 października klasa 0 b wybrała się na ognisko. Dzięki uprzejmości p. Bednarz uczniowie mogli gościć w jej ogrodzie. Oprócz pieczenia pysznych kiełbasek dzieci mogły pobawić się na trampolinie. Po dwóch godzinach harców podziękowały za gościnę i zadowolone wróciły do domów. FOT. P. ANNA SZOPIŃSKA



Klasa V wcieliła się w role bohaterów lektury „Małomówny i rodzina" Małgorzaty Musierowicz, którą uczniowie omawiali na lekcjach języka polskiego FOT. JAN GŁĄBIŃSKI

Jak nie zwariować w całkiem nowej, studenckiej rzeczywistości, czyli…

„Jestę studentę"

Cześć! Po raz kolejny mam możliwość skierować do Was kilka słów, co oczywiście jest dla mnie ogromną przyjemnością. Ostatnio było poważnie, zatem dziś temat nieco luźniejszy, choć również ciekawy, a to za sprawą tego, że piszę do Was już jako studentka uczelni wyższej i właśnie o tym chcę Wam opowiedzieć.

Studia, dla jednych marzenie od najmłodszych lat, dla innych nieosiągalny cel, a dla reszty nic ważnego. W moim przypadku było podobnie. Odkąd pamiętam zawsze chciałam ukończyć gimnazjum, potem liceum, dostać się na wymarzone studia, znaleźć pracę i żyć długo i szczęśliwie. No cóż, marzenia się spełniają. Gimnazjum, liceum ukończone, studia rozpoczęte, a ciąg dalszy miejmy nadzieję, że nastąpi. Byłoby cudownie, gdyby w dzisiejszym świecie można było studiować to, co się kocha, bądź tylko to, co cię interesuje. Niestety, należy też wybiegać trochę w przyszłość i przy wyborze kierunku trzeba kierować się głównie rynkiem pracy i ofertami zatrudnienia. W dzieciństwie, chyba jak każda mała dziewczynka, chciałam być nauczycielką. Potem dziennikarką, lekarką, aktorką… Lista jest długa. Kim będę po studiach? Czas pokaże. Jak na razie studiuję na kierunku gospodarka i administracja publiczna na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, co miejmy nadzieję ułatwi mi znalezienie pracy w sektorze publicznym, czyli wszelkiego rodzaju biurach, a może nawet w urzędzie. Wszystko zależy od mojego zaangażowania i chęci kształcenia.

Każdy maturzysta po zaliczeniu wszystkich egzaminów pisemnych i ustnych zasługuje na odpoczynek jakim są najdłuższe wakacje w życiu. Średnio trwają one od połowy maja do października, gdyż rok akademicki (studencki) zaczyna się dopiero 1 października. Jeśli proces rekrutacji przebiegnie pomyślnie maturzysta staje się studentem. Oficjalnie dzieje się to podczas inauguracji, gdy dostaje do rąk indeks oraz legitymację studencką. Dokumenty takie potrzebne są przede wszystkim do zbierania zaliczeń z przedmiotów, korzystania ze zniżek itp.

System edukacyjny na studiach znacznie różni się od szkolnego, który znacie. Przede wszystkim każdy student jest całkowicie za siebie odpowiedzialny, sam podejmuje decyzje, angażuje się lub nie w dodatkowe zajęcia… zatem musi wykazać się dojrzałością i dorosłością. Przedmioty na uczelni zazwyczaj składają się z dwóch części. Wykłady (z reguły nieobowiązkowe) i obowiązkowe ćwiczenia, na których zazwyczaj sprawdzana jest lista obecności. Kolejną różnicą jest na pewno fakt, że na studiach nie ma sprawdzianów. Pomyślicie, wspaniale! Sprawdzianów nie ma, ale są tzw. kolokwia, czy sprawdziany z pewnej części materiału. W semestrze mogą być dwa, cztery, albo może ich nie być w ogóle, wszystko zależy od prowadzącego.

> **„System edukacyjny na studiach znacznie różni się od szkolnego, który znacie. Przede wszystkim każdy student jest całkowicie za siebie odpowiedzialny, sam podejmuje decyzje, angażuje się lub nie w dodatkowe zajęcia…"**

Dla studenta najgorszym czasem jest tzw. sesja, czyli czas egzaminów. Wówczas wszyscy bez wyjątku powtarzają i uczą się od początku roku, bo egzamin trzeba napisać z każdego przedmiotu, chyba, że za wyjątkową aktywność i wysokie wyniki z kolokwiów uzyska się zwolnienie z egzaminu. Egzaminy oczywiście są pisemne, gdyż przy ponad setce ludzi na roku ciężko byłoby prowadzącym przeprowadzić egzaminy ustne, choć oczywiście zdarzają się wyjątki. Po zdaniu egzaminów student również ma przerwę semestralną, chyba, że nie uda mu się wszystkiego zdać w pierwszym terminie, wówczas męczy się po raz kolejny.

Kolejną różnicą, która Was zaskoczy jest też plan zajęć, który czasem jest ułożony na korzyść studenta, a czasem nie. Bywa i tak, że np. w ciągu dnia mamy tylko jeden wykład w południe i cały dzień wolny, albo np. wykład o ósmej rano, 2 godziny przerwy, ćwiczenia z innego przedmiotu, przerwę i znów wykład.

► DOKOŃCZENIE STR. 20

XIX Ogólnopolski Konkurs Gazetek Szkolnych – Forum Pismaków 2014

W doborowym (gazetkowym) towarzystwie

**Zespół redakcyjny gazetki „Bez tytułu” ma powody do dumy!
Od kilku lat jesteśmy w gronie najlepszych w medialnej szkolnej branży.**



ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI





Choć było to już dosyć dawno, to warto wrócić do tego wydarzenia. Jakiego? Otóż jeszcze przed wakacjami razem z p. Głąbińskim i Kamilem Basiorką pojechałam do Katowic! Dlaczego? Ponieważ to właśnie tam w tym roku odbyła się bardzo ważna gala - Forum Pismaków, na której nagradzane są najlepsze gazetki szkolne w całej Polsce. Nasza szkoła również została zaproszona. Byliśmy z tego powodu bardzo szczęśliwi i podekscytowani, no i przede wszystkim dumni. Do Katowic jechaliśmy około 4 godzin. Gdy tylko dojechaliśmy, od razu zjedliśmy kolację i udaliśmy się do naszych domków, w których nocowaliśmy. Były one kilkuosobowe i bardzo przytulne. Następnego dnia odbywały się warsztaty dziennikarskie. Nie spodziewałam się, że będą one aż tak ciekawe. Wiele się na nich nauczyłam. W końcu nadszedł ten długo oczekiwany trzeci dzień. Dzień wielkiej gali. Wszyscy byli bardzo zdenerwowani i liczyli na jak najlepsze miejsca. Kiedy nareszcie zaczęto ogłaszać wyniki w kategorii najlepsza gazetka szkolna w podstawówce, serce zaczęło mi bić szybciej. Ponownie stanęliśmy na trzecim stopniu podium. Cieszyłam się, bo byliśmy wśród najlepszych w Polsce.

Po całej uroczystości musieliśmy wracać do domu. Jestem bardzo wdzięczna panu Głąbińskiemu, że zabrał mnie do Katowic. Mam nadzieję, że w przyszłym roku nasza gazetka również odniesie sukces na Forum Pismaków.

Małgorzata Leja



Przed rozpoczęciem Trasy Spacerowej po Nikiszowcu
U góry: Na gali finałowej Forum Pismaków 2014
Po prawej, na górze: Słuchamy opowieści pani przewodnik
Po prawej, na środku: Kamienice w Nikiszowcu są tak samo wykończone
Po prawej, na dole: Zabytkowy kościół na słynnym osiedlu

Zdaniem uczestnika

Ślązacy też mówią gwarą

Witam po wakacjach. Pewnie spędziliście je dobrze w gronie rodzinnym, w domu lub za granicą. W dzisiejszym artykule opiszę wyjazd na ogólnopolskie spotkanie redakcji gazetek szkolnych. Konkurencja była bardzo duża. Podczas pobytu mieliśmy warsztaty, o których pisze Gosia. Organizatorzy sprawili nam bardzo miłą niespodziankę. Pojechaliśmy do małego miasteczka, które znajduje się koło kopalni Wieczorek. A nazwa jego brzmi Nikiszowiec. Widzieliśmy domy, w których mieszkają górnicy i ich rodziny. Nikiszowiec sąsiaduje z osiedlem Giszowiec. Ślązacy tak jak my mówią gwarą. I na koniec polecam stronę www: www.zabytkitechniki.pl/Poi/Pokaz/1715, gdzie możecie znaleźć więcej informacji na temat Nikiszowca.

Kamil Basiorka

Sukces Miśki

Nasza suczka, Miśka z Miętustwa, okazała się najładniejszym psem i wygrała całą wystawę.

Jak co roku, w przedostatnią niedzielę sierpnia, barwnym korowodem, ulicami Zakopanego, rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich. Kolorowa parada wyruszyła od kościoła Świętego Krzyża i kierowała się w kierunku Dolnej Równi Krupowej. Na czele jechali „pytace" na koniach, za nimi podążali hodowcy ze Związku Kynologicznego w Polsce ze swoimi owczarkami podhalańskimi, dalej zespoły górali z różnych zakątków świata. Korowód dotarł do wioski festiwalowej na Dolnej Równi Krupowej, gdzie pod namiotem festiwalowym odbyła się Krajowa Wystawa Owczarków Podhalańskich. Ta rasa psów jest trwale związana z kulturą pasterską Podhala. Jest to jedna z pięciu polskich ras rodzimych i jest chlubą Związku Kynologicznego w Polsce. Duże, białe psy znalazły uznanie i są cenione na całym świecie. Mimo, że owczarki są już rozsiane po całym świecie, to jednak wciąż najpiękniejsze rodzą się pod Tatrami.



ARCHIWUM MAGDY WIRMAŃSKIEJ

Zakopiańskie wystawy przyciągają najlepsze egzemplarze tej rasy. W tym roku o zwycięstwo konkurowały 24 najpiękniejsze psy z całej Polski. Wystawców z Podhala łatwo było rozpoznać po ich regionalnych strojach. Każdy pies biorący udział w wystawie musiał zaprezentować swoje umiejętności w biegu i chodzie, dodatkowo liczył się też wygląd zewnętrzny i zachowanie psa. Najlepsze i najpiękniejsze otrzymały pamiątkowe puchary i worki karmy.

Nasza suczka, Miśka z Miętustwa, okazała się najładniejszym psem i wygrała całą wystawę. Nie było to jej pierwsze zwycięstwo, ponieważ już wcześniej odnosiła sukcesy na wystawach międzynarodowych w Kielcach, Katowicach oraz w Zakopanem. Miśka, mimo że ma dopiero dwa lata jest już Championem Polski. Po zakończeniu wystawy, w namiocie festiwalowym, rozpoczął się koncert inauguracyjny zespołów biorących udział w 46. Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich.

Magda Wirmańska



ARCHIWUM P. STANISŁAWY MIĘTUS

Z życia Małych Miętusianów

„Mali Miętusianie" w ostatnim czasie występowali w Sosnowcu i w Ratułowie.

„Mali Miętusianie" na gminnej scenie reprezentują Miętustwo
Powyżej:
Miśka dumnie z Magdą i jej tatą przechodzą przez Krupówki

Dn. 14.09.2014 r. „Mali Miętusianie" wraz z kapelą i opiekunem wyjechali na zaproszenie ks. Edwarda do Sosnowca. Tam w kościele Matki Bożej Częstochowskiej na byłej kopalni odprawiali dwie Msze Święte oraz dali 20 minutowy występ. W Sosnowcu gościli już czwarty raz. Zaprosiliśmy również ks. Edwarda do nas. Obiecał, że przyjedzie 19 października wraz z parafianami na Krzeptówki do Zakopanego. W powrotnej drodze mają zatrzymać się w Miętustwie. Jak zawsze w powrotnej drodze zahaczyliśmy o Mac Donalda. Przez całą wycieczkę było miło i wesoło.

Dn. 05.10.2014r. odbyła się XXVII Przeziyracka Młodych Toniecników i Śpiewoków Góralskich. Wzięło w niej udział 36 zespołów z gminy Czarny Dunajec i nie tylko. „Mali Miętusianie" występowali w śpiewie grupowym w 3 kategoriach wiekowych i zdobyli: II miejsce w kat. I, III miejsce w kat. II. Wyróżnienie w kat.III Celem tego wydarzenia jest popularyzacja tańca i śpiewu góralskiego wśród dzieci i młodzieży.

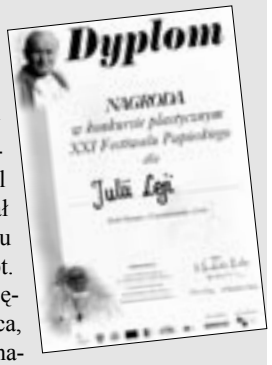
P. Stanisława Miętus

My Picture Dictionary

Zachęcamy uczniów klas I-III do wzięcia udziału w szkolnym konkursie z języka angielskiego pt. „My Picture Dictionary", w którym zadaniem jest przygotowanie obrazkowego słownika języka angielskiego na jeden z proponowanych tematów: liczebniki 1 – 20, części ciała, jedzenie, owoce i warzywa, przybory szkolne, zwierzęta, czynności, kolory, rodzina, zabawki, pogoda, sporty, uczucia, ubrania, alfabet. Praca - słowniczek powinna zawierać przynajmniej 10 wyrazów wraz z odpowiednimi ilustracjami. Praca może być wykonana dowolną techniką: rysowanie, malowanie, wydzieranka, wyklejanka itp. Słowniczek może mieć dowolny kształt i format np. książeczka, plakat itp. Prace należy złożyć u nauczyciela języka angielskiego (p. Moniki Chowaniec) w terminie do 29 listopada 2014 r. Pod uwagę brana będzie estetyka, pomysłowość, wkład pracy, samodzielność wykonania oraz zwartość - ilość wykorzystanych słówek. Cele konkursu: motywowanie najmłodszych uczniów do nauki języka angielskiego, utrwalanie poznanego słownictwa, zachęcanie do samodzielnego poznawania słownictwa z różnych kategorii, rozwijanie zdolności manualnych i kreatywności dzieci, nauka języka poprzez zabawę. Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie!

mch

Świętymi bądźcie



Dnia 22 października w Białym Dunajcu odbył się XXI Festiwal Papieski. Mój udział polegał na wykonaniu pracy plastycznej pt. „Jan Paweł II - Świętymi bądźcie". Praca, za którą dostałam nagrodę wykonana była kredkami ołówkowymi i przedstawiała papieża przemawiającego do dzieci. Odbierając dyplom i nagrodę z rąk wójta gminy Biały Dunajec czułam się wyróżniona i zadowolona, że moja praca została doceniona. W konkursie wzięła też udział m.in. Kornelia Marszałek, ale w kategorii literackiej.

jl

Do mojej gwary



Dn. 23 października 2014 r. w Domu Ludowym w Kościelisku miał miejsce XVIII Międzygminny Konkurs Recytatorski im. St. Nędzy Kubińca. Naszą szkołę reprezentowali Basia i Szymon Wyrostek. Dla Basi był to pierwszy występ na dużej scenie, jednak poradziła sobie doskonale. Natomiast Szymon, stały bywalec różnych konkursów gwarowych, zajął I miejsce. Przepięknie recytował wiersz A. Suskiego „Do mojej gwary".

zl

Z wizytą na Weste

Najpierw lot samolotem, zwiedzanie Gdańska, a następnie wcześnie rano, bo o 4.47 apel z okazji wybuchu II wojny światowej i składanie wiązanki kwiatów przez delegację naszej szkoły.

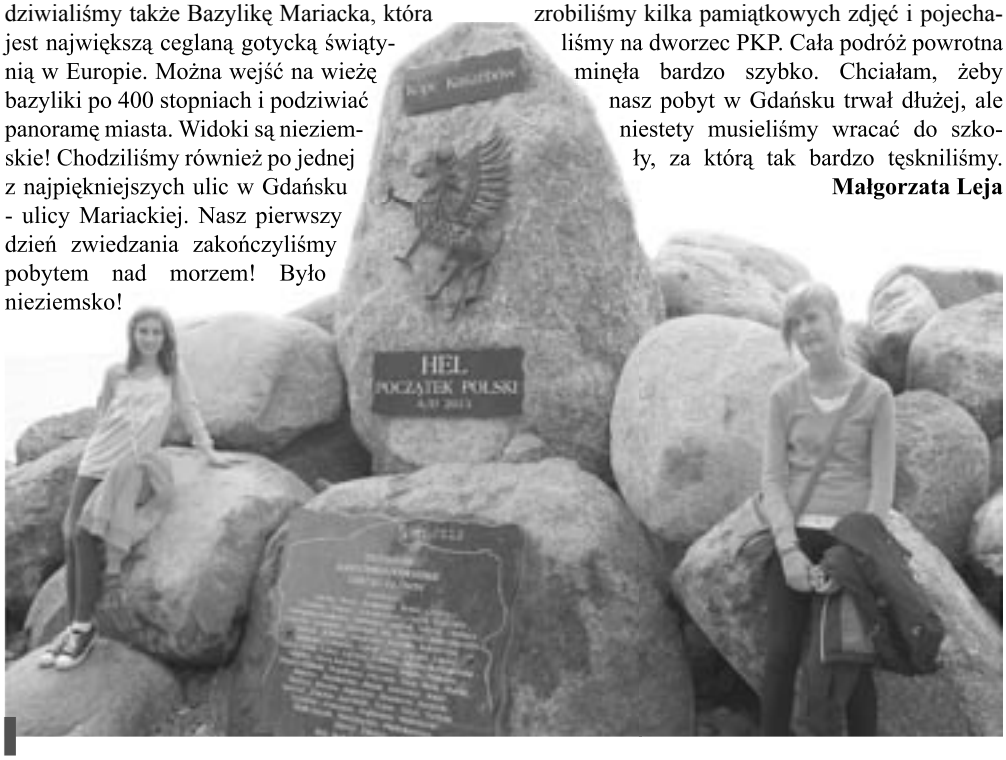
Jak zapewne wiecie już kilka dobrych tygodniu temu obchodziliśmy bardzo ważną rocznicę. Była to oczywiście 75. rocznica wybuchu II wojny światowej. Z tej okazji 30 sierpnia razem z p. Głąbińskim i p. Małgorzatą Gacek, ja oraz moje przyjaciółki Emilia i Kinga polecieliśmy do Gdańska. Chociaż nie był to mój pierwszy lot, to i tak emocje były niesamowite. Kiedy już wylądowaliśmy, od razu poszliśmy zwiedzać Gdańsk, a dokładniej starówkę.

W stolicy województwa pomorskiego byłam pierwszy raz w życiu i muszę przyznać, że jest to piękne miasto. Widzieliśmy wiele cudownych zabytków m. in. Fontannę Neptuna stojącą przed Dworem Artusa i Żurawia jedną z najbardziej charakterystycznych budowli Gdańska. Podziwialiśmy także Bazylikę Mariacka, która jest największą ceglaną gotycką świątynią w Europie. Można wejść na wieżę bazyliki po 400 stopniach i podziwiać panoramę miasta. Widoki są nieziemskie! Chodziliśmy również po jednej z najpiękniejszych ulic w Gdańsku - ulicy Mariackiej. Nasz pierwszy dzień zwiedzania zakończyliśmy pobytem nad morzem! Było nieziemsko!

Następnego dnia po krótkim odpoczynku spotkaliśmy się z rodzinami Westerplattczyków. Od razu pojechaliśmy na Hel do Muzeum Obrony Wybrzeża. Widzieliśmy tam wiele ciekawych rzeczy, ale nie ma miejsca w gazetce, żeby je wszystkie opisać. To po prostu trzeba zobaczyć. Byliśmy także w fokarium.

A już następnego dnia odbył się apel na Westerplatte, na którym musieliśmy być już na godz. 4.47. Na samym początku krótkie przemówienie na temat wojny wygłosił prezydent miasta Gdańsk, metropolita gdański oraz premier RP Donald Tusk, za którym siedzieliśmy całkiem niedaleko. Następnie odbyło się symboliczne składanie wieńców przy pomniku Westerplatte, także przez delegację naszej szkoły. Na końcu zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć i pojechaliśmy na dworzec PKP. Cała podróż powrotna minęła bardzo szybko. Chciałam, żeby nasz pobyt w Gdańsku trwał dłużej, ale niestety musieliśmy wracać do szkoły, za którą tak bardzo tęskniliśmy.

Małgorzata Leja



Przy Kopcu Kaszubów na Helu. Skrawek Polski wysunięty najbardziej na północ







Zdaniem nauczyciela

Lazur nieba

Wrażenia z wycieczki niezapomniane. Nad morze lecieliśmy samolotem. Dla mnie wiązało się to z ogromnymi emocjami. To doprawdy dziwne uczucie unosić się ponad ziemią. Z początku nie mogłam nawet spojrzeć w okno, gdyż miałam wrażenie, że spadam. Wspierana przez kolegę powoli oswajałam się z tą sytuacją. Widoki były przepiękne, można było podziwiać różnego rodzaju chmury. W pewnym momencie wznieśliśmy się nawet ponad ich pułap i wtedy zobaczyłam piękny lazur nieba jaśniejący blaskiem słońca. Królowa polskich rzek wygląda z góry, jak granatowa wstążka, która malowniczo wije się wśród szachownicy pól. Pobyt na Wybrzeżu obfitował w wiele atrakcji. Zaraz po wylądowaniu ruszyliśmy na zwiedzanie pięknego Gdańska, przy okazji zakosztowaliśmy w przysmakach miejscowej kuchni. Nad morzem spędziliśmy miłe chwile, każdy z nas więcej lub mniej spróbował „kąpieli" w Bałtyku, gdyż nie było najcieplej.
W drugim dniu pobytu spotkaliśmy się z uczestnikami Zjazdu Rodzin Westerplatczyków, w tym także z P. Zbigniewem Pancerem, długoletnim prezesem Klubu Szkół Westerplatte i P. Adamem Szatkowskim głównym organizatorem zjazdów. Odbyliśmy wycieczkę na Hel, gdzie oglądaliśmy pozostałości po polskich i później niemieckich umocnieniach. Bohaterska obrona Helu zakończyła się 2 października w 1939 r. Nasza delegacja uczestniczyła 1 września w Apelu na Westerplatte z okazji 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Rozpoczął się on o godz. 4:45. Powoli zaczyna świtać, a my wraz z innymi składamy kwiaty pod pomnikiem Obrońców Wybrzeża. Na dole czeka na wszystkich wojskowa grochówka. Jeszcze tylko udajemy się na cmentarz, gdzie oddajemy hołd poległym obrońcom Westerplatte i żegnamy uczestników Zjazdu Rodzin Westerplattczyków. Wracamy, zbliża się bowiem pora odjazdu naszego pociągu InterCity do Krakowa.

Pani Małgorzata Gacek





Z lewej: Moment złożenia wiązanki kwiatów przez naszą delegację

W czasie uroczystego Apelu na Westerplatte









ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI

Zdaniem uczniów

Polewanie Bałtykiem

Wycieczka do Gdańska była jedną z najfajniejszych w te wakacje. Pierwszego dnia plusem było to, że nie musiałyśmy wstawać o 2.00 w nocy, tylko około godziny 6 nad ranem. Podczas lotu samolotem byłam wystraszona jak zwykle, lecz to dopiero był mój trzeci raz, gdy wzbiłam się w powietrze. W Gdańsku jeszcze tego samego dnia trochę chodziliśmy po mieście. Koniec dnia był dla mnie najlepszy. Poszliśmy nad morze, gdzie wraz z Gosią i Emilią oblewałyśmy się wodą. Nie ważne, że nad Bałtykiem byłam już wiele razy. Zawsze gdy tam jestem jest cudownie. Drugi dzień miał bardziej napięty grafik. Musiałyśmy zwiedzić kilka muzeów. Ostatniego dnia wycieczki pobudka była o 2 w nocy. Dlaczego trzeba było tak wcześnie wstać? Ponieważ nie mogliśmy spóźnić się na apel z okazji 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Nie na marne że nie wyspaliśmy się tego dnia. W uroczystości udział wziął także premier Donald Tusk. Tę wycieczkę zapamiętam zapewne na długo.

Kinga Chramiec

Ostatnie trzy dni wakacji spędziłam w Gdańsku wraz z dwoma koleżankami, panią Gacek i panem Głąbińskim. Do Gdańska odlecieliśmy samolotem z Krakowa. Po przylocie poszliśmy na miasto, by coś zjeść. Wieczorem udaliśmy się nad morze. Był naprawdę piękny zachód słońca! Po miłym spacerze wzdłuż brzegu plaży poszliśmy na nocleg w Zespole Szkół Morskich w Gdańsku. Następnego dnia atrakcją okazała się wycieczka na Hel w ramach III Zjazdu Rodzin Westerplatyczków. Pojechaliśmy z nimi z samego rana. Zwiedzaliśmy półwysep z przewodnikiem. Wszystko o czym dowiedzieliśmy się oraz miejsca, które zobaczyliśmy były ciekawe. Wieczorem poszliśmy znów na miasto, aby zobaczyć je już w nocnych, niezwykle pięknych barwach. Już o trzeciej rano udaliśmy się na Westerplatte. O godzinie 4:47 odbyła się 75. rocznica wybuchu II wojny światowej, na której pojawił się Donald Tusk. W połowie ceremonii wyszliśmy pod sam pomnik Obrońców Wybrzeża, by złożyć wieniec. Później przyszedł czas na powrót do domu. Odjechaliśmy pociągiem InterCity „Norwid" do Krakowa. Przyjazd do Krakowa był planowany na godzinę 16. Podróż minęła bardzo szybko i przyjemnie. Bardzo dobrze wspominam pobyt w Gdańsku i z chęcią wybiorę się tam jeszcze. To naprawdę piękne miasto, które każdy powinien zobaczyć.

Emilia Dąbrowska

Wracamy do domu pociągiem InterCity
W środku: Z synem Westerplatczyka panem Salwirakiem
Z lewej: W muzeum na Helu
Powyżej: Pani Małgorzata Gacek w strażnicy wojskowej na Półwyspie Helskim
Powyżej, z lewej: Na płycie Lotniska im. Lecha Wałęsy w Gdańsku przed samolotem, którym przylecieliśmy z Krakowa. Lot zajął nam bagatelka – 45 min., przy odległości ponad 700 km z Małopolski na Pomorze

Było słychać śpiew ptaków

Dla gimnazjalisty wycieczka bez noclegu to wycieczka nieudana.

Od początku roku padały pytania kiedy, gdzie, na ile, a więc nie pozostawialiśmy wyboru naszemu wychowawcy, który w szybkim tempie załatwił nam upragniony wyjazd. Tym razem wyjechaliśmy do Lugoboszczy. Jest to miejscowość obok Kasinki Małej. Pierwsze wrażenia były pozytywne. Piękne kolorowe drzewa, poniekąd słychać było śpiew ptaków. Później dowiedzieliśmy się, że mamy iść 2 km pieszo razem ze swoimi torbami, pod górkę. Nasz pan chciał nam pokazać, że na wycieczkę 3-dniową nie bierze się połowy swoich rzeczy, a tyczyło to się przede wszystkim dziewczyn.

Dla chcącego nic trudnego – daliśmy sobie radę, a czasu nam nie brakowało na przebycie tej drogi. Po przyjściu dokładnie zapoznaliśmy się z każdym miejscem i pokojem w budynku, a później czekała już na nas tylko nie przespana noc. Kolejne dni były równie udane. Graliśmy w siatkówkę, tenisa stołowego, spacerowaliśmy po szlakach, a najważniejsze, że nie nudziliśmy się!

Kornelia Marszałek



ZDJĘCIE ARCHIWUM KLASOWE

Polecamy!

Wpadnij do Hajduszloboszlo

Warto tam pojechać - niecałe 5 godzin jazdy od nas, nie martwisz się o pogodę. Jest tam przeważnie cieplej i więcej słońca niż u nas.

Ostatni tydzień wakacji spędziłam w południowych Węgrzech w Hajduszloboszlo. Pogoda była piękna, świeciło słońce i było ciepło. Przez cały tydzień tylko raz trochę popadało. Miasto oferuje dużą ilość basenów z wodą termalną o różnej temperaturze, która ma dużo właściwości dobroczynnych na nasz organizm. Na obrzeżach gorących źródeł znajduje się małe jezioro, po którym można popływać na wypożyczonej łódce. Jedną z najciekawszych rozrywek jest zoo w pobliskiej miejscowości Debrecen. Polecam je odwiedzić. Jest tam ogromna ilość zwierząt. Najbardziej zapamiętałam to, jak dawaliśmy banana małym małpkom (jedna z nich jadła mi z rąk). Takie były zwinne, że zabrały nam mapkę zoo. Można także było wejść do zagrody, w której znajdowały się: osły, kucyki oraz kozy. Za grubą pleksą były także hipopotany, niedźwiedzie, tygrysy, lwy. W Hajduszoboszlo można było spotkać bardzo dużo Polaków. Byłam tam już drugi raz. Bardzo mi się podobało. Tam każdy może znaleźć coś dla siebie. Polecam wszystkim to miasto.

Weronika Tyrała



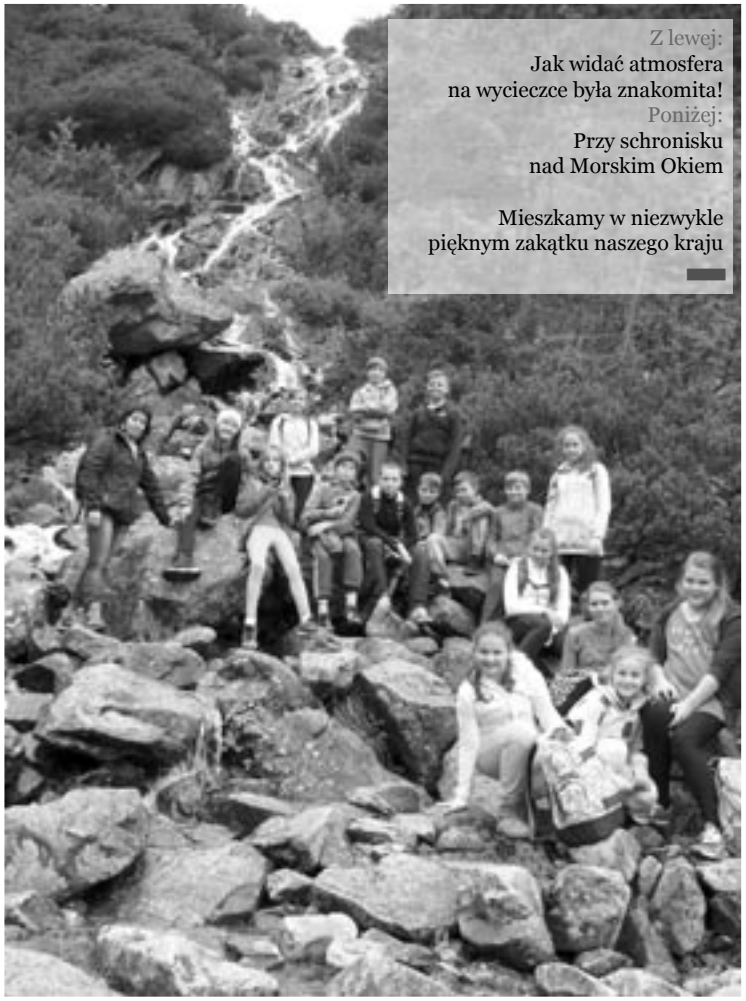
Jedną z najciekawszych rozrywek jest zoo

Poniżej:

Zażywamy kąpieli



ZDJĘCIA ARCHIWUM W. TYRAŁY



Z lewej:
Jak widać atmosfera na wycieczce była znakomita!
Poniżej:
Przy schronisku nad Morskim Okiem

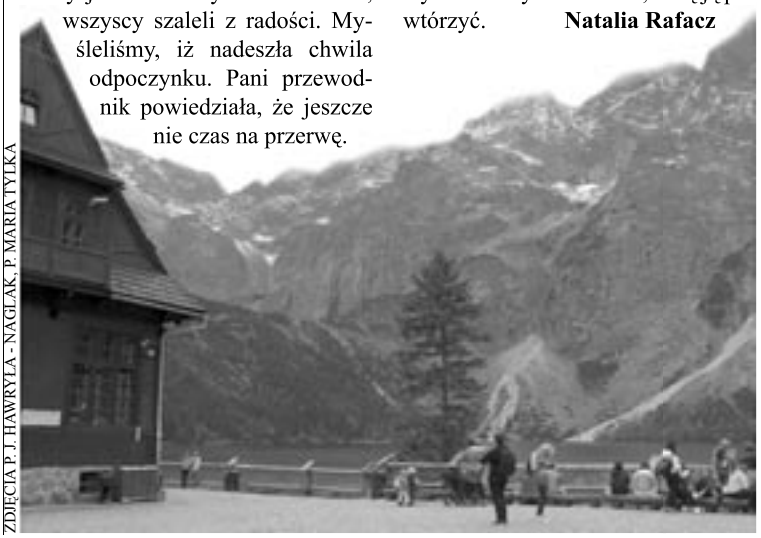
Mieszkamy w niezwykle pięknym zakątku naszego kraju

Dookoła Morskiego Oka

Widzieliśmy tyle pięknych krajobrazów. Każdy z nas, co krok robił zdjęcia.

Dn. 1 października wybrałam się na wycieczkę z klasą. Rano wszyscy byli zaspani i zmęczeni, ponieważ zbiórka pod szkołą była o 7.30. Czekając na autobus wymyślaliśmy jak wygląda. Czy jest duży? Ile miejsc jest z tyłu? Okazało się, że przyjechał mały bus. Trochę byliśmy zawiedzeni. Nasza pani przewodnik spotkała się z nami pierwszy raz na parkingu w Poroninie. Do Morskiego Oka idzie się drogą asfaltową. Co prawda my szliśmy trochę skrótami. Kiedy już doszliśmy do schroniska, wszyscy szaleli z radości. Myśleliśmy, iż nadeszła chwila odpoczynku. Pani przewodnik powiedziała, że jeszcze nie czas na przerwę. Najpierw musieliśmy obejść Morskie Oko dookoła. Już nie byliśmy tacy szczęśliwi. Wręcz przeciwnie. Wtedy szliśmy po kamieniach. Jednak widzieliśmy tyle pięknych krajobrazów. Każdy z nas, co krok robił zdjęcia. Kiedy obeszliśmy Morskie Oko, nadeszła upragniona chwila odpoczynku. Gdy ruszyliśmy w drogę powrotną bardzo bolały nas nogi. Pytaliśmy panią: „Daleko jeszcze?", To pani odpowiadała „Tyle, co przedtem". Podsumowując, to ta wycieczka była cudowna, chcę ją powtórzyć.

Natalia Rafacz



ZDJĘCIA P. J. HAWRYŁA - NAGLAK, P. MARIA TYLKA

Bliżej Tatr

W schronisku dostaliśmy specjalne zadanie, musieliśmy wykonać ankietę, czyli podejść do kogoś obcego i zadać parę pytań.

Dziwnie to zabrzmi, ale w tym roku szkolnym, byliśmy na drugiej wycieczce klasowej. Śmieszne! A jednak 10.10.2014r. udaliśmy się na wycieczkę klasową. Dzięki programowi „Bliżej Tatr" mogliśmy pojechać na nią bezpłatnie. Szliśmy z Kuźnic na Halę Gąsienicową, czyli ok. 6 km. Na początku pani przewodnik rozdała każdemu ćwiczenia, mapę i wachlarzyk. Co jakiś czas zatrzymywaliśmy się, aby wykonać zadania z ćwiczeń. Widoki były cudowne! W schronisku dostaliśmy specjalne zadanie, musieliśmy wykonać ankietę, czyli podejść do kogoś obcego i zadać parę pytań. Jednak każdy się odważył! Była również z nami klasa 6 z Chochołowa. Wracając pani powiedziała, że jest dzień sprzątania Tatr. Każdy kto chciał zbierał śmieci przez 25 min i w nagrodę dostawał koszulkę. Przy szkole dostaliśmy po pączku. Wycieczka była cudowna.

Natalia Rafacz



Poniżej:
Lekcja w plenerze tatrzańskim

Zawędrowaliśmy wysoko



ZDJĘCIA P. JAN STĘKAŁA

ZDJĘCIA JAN GŁĄBIŃSKI



Nie myślcie sobie, że w Zakopanem są tylko Krupówki, bo jest też dużo innych ciekawych miejsc, które zobaczyliśmy!

Poza Krupówkami

W tym roku szkolnym rozpoczęło działalność kółko turystyczne dla osób ciekawych świata. A zaczęliśmy od najbliższej okolicy. 18 września 2014 r. wraz z p. Małgorzatą Gacek i p. Janem Głąbińskim wybraliśmy się do Zakopanego. Nie myślcie sobie, że są tam tylko Krupówki, bo jest też dużo innych ciekawych miejsc. My byliśmy, aż w trzech muzeach: Tatrzańskim, Stylu Zakopiańskiego oraz Kornela Makuszyńskiego - słynnego pisarza znanego przede wszystkim jako autora Koziołka Matołka. W Muzeum Tatrzańskim jest wystawa historyczna z dziejów Zakopanego, a w Muzeum Stylu Zakopiańskiego można obejrzeć wnętrze domu z wyposażeniem z końca XIX wieku; meblami, obrazami i przedmiotami codziennego użytku. Najbardziej podobało mi się u p. K. Makuszyńskiego. Widzieliśmy różne pamiątki tego słynnego pisarza. Oczywiście nie zabrakło wizyty w Mc Donaldzie. Następnie poszliśmy na przystanek autobusowy. Dotarliśmy zmęczeni, a jednocześnie radośni do domu, wspominając tą piękną i ciekawą podróż.

Joanna Leja





Kornel Makuszyński mieszkał wiele lat w Zakopanem. Tu też spoczywa. Został pochowany na cmentarzu na Pęksowym Brzyzku

Powyżej, po prawej:
Mapa Tatr w głównej siedzibie Muzeum Tatrzańskiego przy Krupówkach

U góry:
Willla Koliba w Zakopanem jest niezwykle pięknym obiektem z zewnątrz, ale i w środku kryje wiele tajemnic

Turniej Piłki Nożnej „Orlik”. Ciche, 15-16.09.2014 r.

Bramkarski popis Kamila

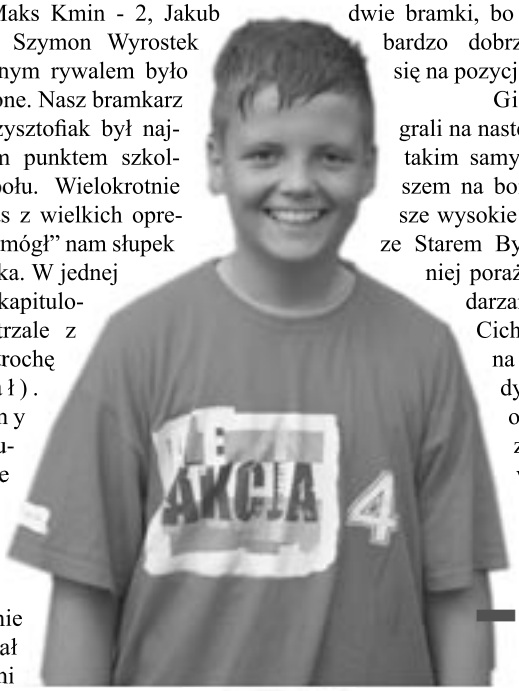


ZDJĘCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI

Następcy Roberta Lewandowskiego

Nasz bramkarz Kamil Krzysztofiak był najjaśniejszym punktem szkolnego zespołu. Wielokrotnie ratował nas z wielkich opresji, raz „pomógł” nam słupek i poprzeczka.

Podstawówka pierwszy mecz gra z Czerwiennem nr 1. Wygrywamy bez problemu 5:0. Nasi bramkarze nie interweniowali, a bramki strzelili: Maks Kmin - 2, Jakub Leja - 2, Szymon Wyrostek - 1. Kolejnym rywalem było Podczerwone. Nasz bramkarz Kamil Krzysztofiak był najjaśniejszym punktem szkolnego zespołu. Wielokrotnie ratował nas z wielkich opresji, raz „pomógł” nam słupek i poprzeczka. W jednej sytuacji skapitulował po strzale z dystansu (trochę przyspał). Mieliśmy dwie stuprocentowe okazje, ale nasz napastnik Maks Kmin nie wykorzystał ich. Ostatni mecz o wszystko musieliśmy wygrać z naszymi kolegami z Ciche nr 2. Gospodarze dominowali od pierwszego gwizdka sędziego. Strzelili nam tylko dwie bramki, bo nasz Kamil bardzo dobrze spisywał się na pozycji bramkarza. Gimnazjaliści grali na następny dzień z takim samym scenariuszem na boisku. Pierwsze wysokie zwycięstwo ze Starem Bystrem, później porażka z gospodarzami turnieju Cichem nr 2, a na koniec tradycyjnie mecz o wszystko z Czerwiennem i przegrywamy! ■



Szkolny Artur Boruc

W naszej szkole w tym roku szkolnym odbywają sie dodatkowe zajęcia sportowe w ramach programu MULTISPORT dofinansowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz realizowane przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego. Koordynatorem programu jest Małopolski Związek Stowarzyszeń Kultury Fizycznej.

Mistrzostwa UKS „Krokus” - Biegi Przełajowe. Ciche, 17.09.2014 r.

Bieg ze słońcem

Tradycyjnie ilość startujących jest duża, ale da się zaobserwować proporcjonalny spadek do lat przebytych w szkole.

W ramach obchodów święta patrona szkoły odbywają się mistrzostwa UKS-u. Pogoda dopisała wyśmienicie. Ciepły słoneczny dzień i tylko rosa na trawie mogła przeszkadzać najmłodszym adeptom biegów. Tradycyjnie ilość startujących jest duża, ale da się zaobserwować proporcjonalny spadek do lat przebytych w szkole. Pierwszoklasiści z SP startuja na 95% frekwencji - gimnazjum tylko 25%. W zawodach uczestniczyli rodzice. Szkoda, że tylko jako kibice. Za rok mamy zdeklarowały się do startu, ale muszą jeszcze potrenować.

wk



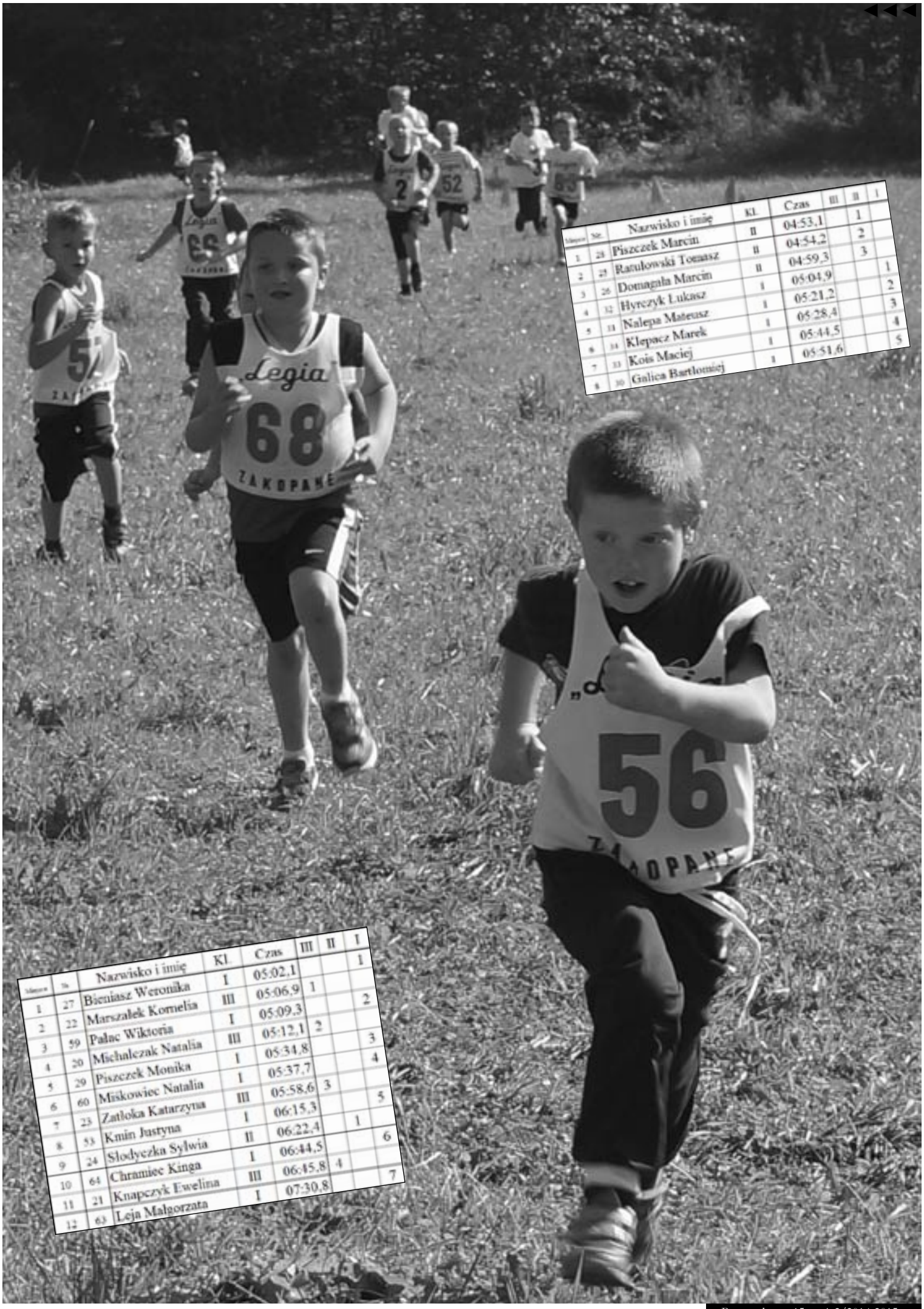


ZDJĘCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI

Doping rodziców
Z lewej:
Natalia Miętus biegnie do mety
Poniżej:
Wysokie skoki Angeliki Bednarz
Na drugiej stronie:
Najmłodsi uczestnicy nie dają za wygraną!



►WIĘCEJ ZDJĘĆ STR. 16-17



Miejsce	Nr.	Nazwisko i imię	Kl.	Czas	III	II	I
1	27	Biesiasz Weronika	I	05:02,1			1
2	22	Marszałek Kornelia	III	05:06,9	1		
3	59	Pałac Wiktoria	I	05:09,3			2
4	20	Michalczak Natalia	III	05:12,1	2		
5	29	Piszczek Monika	I	05:34,8			3
6	60	Miskowiec Natalia	I	05:37,7			4
7	23	Zatłoka Katarzyna	III	05:58,6	3		
8	53	Kmin Justyna	I	06:15,3			5
9	24	Słodyczka Sylwia	II	06:22,4		1	
10	64	Chramiec Kinga	I	06:44,5			6
11	21	Knapczyk Ewelina	III	06:45,8	4		
12	63	Leja Małgorzata	I	07:30,8			7

Miejsce	Nr.	Nazwisko i imię	Kl.	Czas	III	II	I
1	28	Piszczek Marcin	II	04:53,1		1	
2	25	Ratułowski Tomasz	II	04:54,2		2	
3	26	Domagała Marcin	II	04:59,3		3	
4	32	Hyrczyk Łukasz	I	05:04,9			1
5	31	Nalepa Mateusz	I	05:21,2			2
6	34	Klepacz Marek	I	05:28,4			3
7	33	Kois Maciej	I	05:44,5			4
8	30	Galica Bartłomiej	I	05:51,6			5



Pierwsze medale dla sióstr i Nastki Nalepy

ZDJĘCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI



Trzecioklasistki walczyły do końca



Krystian Fryźlewicz (z nr 1) zwyciężył z dużą przewagą
Poniżej: Medaliści Mistrzostw UKS-u



Pod czujnym okiem wychowawczyń

Miejsce	Nr.	Nazwisko i imię	Kl.	Czas	V	VI
1	9	Bejdusz Natalia	VI	03:54,0		1
2	8	Galica Magdalena	VI	04:04,1		2
3	7	Miętus Natalia	VI	04:20,8		3
4	2	Taras Justyna	V	04:32,1	1	
5	6	Domalik Justyna	VI	04:33,9		4
6	1	Pałac Klaudia	V	04:34,4	2	
7	11	Raficz Paulina	VI	04:36,1		5
8	10	Styczuła Sabina	VI	04:37,2		6
9	4	Jabłońska Justyna	V	05:03,9	3	

Miejsce	Nr.	Nazwisko i imię	Kl.	Czas	IV	III
1	47	Paniak Dominik	III	04:00,0		1
2	43	Chromiec Dawid	IV	04:03,1	1	
3	46	Laszczak Patryk	IV	04:09,1	2	
4	57	Szwajnos Bartłomiej	III	04:13,0		2
5	48	Styczuła Andrzej	III	04:19,7		3
6	50	Malacz Jakub	III	04:30,8		4
7	51	Styczuła Paweł	IV	04:32,2	3	
8	55	Raficz Adrian	III	04:33,0		5
9	45	Kozub Szymon	IV	04:38,1	4	
10	44	Ratułowski Rafał	IV	05:02,6	5	
11	52	Fiedor Bartłomiej	IV	05:09,7	6	





Trzecioklasista Dominik Paniak lepszy od czwartoklasistów
Poniżej: Przed startem kl. III i IV



Zerówkowi medaliści
Poniżej:
Ruszyły z kopyta



Miejsce	Nr.	Nazwisko i imię	Kl.	Czas
1	8a2	Pitoń Paulina	0b	01:30,2
2	12a2	Jaworski Mateusz	0b	01:34,2
3	1a	Durleta Olaf	0a	01:36,3
4	2a2	Hyrczyk Tomasz	0b	01:40,6
5	10a	Bednarz Patryk	0b	01:43,5
6	4a	Topór Julia	0a	01:49,9
7	3a2	Knapczyk Kinga	0b	01:51,5
8	6a	Jabłońska Karolina	0a	01:55,3
9	11b	Ciężczak Patrycja	0b	01:59,9
10	9a	Hosaniak Gabriela	0a	02:03,1
11	11a2	Wyrostek Ola	0b	02:05,5
12	3a	Siarka Dawid	0a	02:09,2
13	8a	Rafacz Oliwia	0a	02:11,7
14	9a2	Stefaniak Anita	0b	02:15,9
15	5a	Topór Ola	0a	02:22,4
16	6a2	Malec Maksym	0b	02:21,3
17	5a2	Leja Bernadetta	0b	02:29,1
18	10a2	Styrczula Szczepan	0b	02:30,1
19	2a	Styrczula Rafał	0a	02:39,3
20	7a2	Obyrtacz Szymon	0b	02:40,1
21	4a2	Kois Ewa	0b	02:49,4
22	1a2	Głowacz Krystian	0b	02:50,1

Miejsce	Nr.	Nazwisko i imię	Kl.	Czas
1	55	Wesołowska Julia	II	02:56,3
2	60	Nalepa Anastazja	II	03:03,1
3	58	Wesołowska Natalia	I	03:03,9
4	58	Truchan Gabriela	II	03:05,0
5	61	Bachleda Gabriela	II	03:06,1
6	57	Bednarz Angelika	I	03:08,0
7	54	Szwajnos Dominika	I	03:09,1
8	62	Halberny Ola	II	03:12,3
9	64	Leja Anna	II	03:13,1
10	63	Kocyur Barbara	II	03:19,0

Miejsce	Nr.	Nazwisko i imię	Kl.	Czas	IV	III
1	18	Czyszczoń Patrycja	III	04:18,1		1
2	16	Galica Natalia	III	04:23,3		2
3	40	Bednarz Emilia	IV	04:23,8	1	
4	50	Stanek Katarzyna	IV	04:29,9	2	
5	43	Knapczyk Oliwia	IV	04:30,3	3	
6	39	Słodyczka Natalia	III	04:34,4		3
7	44	Kois Natalia	IV	04:50,1	4	
8	46	Leja Joanna	IV	04:56,3	5	
9	47	Łuszczek Anna	IV	05:04,2	6	
10	48	Miętus Anna	IV	05:08,0	7	
11	49	Słodyczka Wioletta	IV	05:09,1	8	
12	51	Wirmańska Madga	IV	05:11,9	9	
13	17	Kubich Marta	III	05:15,2		4
14	42	Halberny Maja	IV	05:16,4	10	
15	45	Krupa Katarzyna	IV	06:07,3	11	

Miejsce	Nr.	Nazwisko i imię	Kl.	Czas	I	II
1	14	Fryźlewicz Krystian	II	02:58,1		1
2	59	Pałac Kacper	II	03:01,2		2
3	59	Lipień Adrian	I	03:02,7	1	
4	56	Durleta Rafał	I	03:03,1	2	
5	70	Bzdyk Sebastian	II	03:04,4		3
6	52	Ratułowski Paweł	I	03:06,3	3	
7	56	Galica Kuba	I	03:08,0	4	
8	68	Miętus Kamil	II	03:08,1		4
9	68	Michalczak Krzysztof	II	03:12,4		5
10	67	Hosaniak Tomasz	I	03:14,5	5	
11	66	Galica Paweł	II	03:16,3		6
12	2a2	Ciężczak Adrian	II	03:17,3		7
13	63	Szczerba Patryk	I	03:19,2	6	
14	3a2	Parzygnat Kuba	II	03:21,0		8
15	63	Ciężczak Damian	I	03:23,1	7	
16	65	Kónig Patryk	I	03:24,9	8	
17	67	Knapczyk Szymon	II	03:26,0		9
18	53	Drzyzuła Kacper	I	03:27,9	9	
19	62	Swatkowski Filip	I	03:29,0	10	

Miejsce	Nr.	Nazwisko i imię	Kl.	Czas	V	VI
1	2	Kmin Maksymilian	VI	03:49,1		1
2	10	Stalmach Marek	V	03:51,3	1	
3	8	Leja Jakub	V	03:51,9	2	
4	11	Nalepa Sławomir	V	04:04,1	3	
5	7	Rafacz Dawid	VI	04:09,2		2
6	4	Wyrostek Szymon	VI	04:12,0		3
7	1	Obrochta Marcin	VI	04:15,8		4
8	13	Styrczula Wojciech	V	04:17,4	4	
9	15	Staszel Paweł	V	04:19,0	5	
10	9	Rydz Daniel	VI	04:21,7		5
11	14	Kulach Jacek	V	04:25,5	6	
12	5	Krupa Wojciech	V	04:45,0	7	





ZDJĘCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI

Rodzinne kibicowanie państwa Wesołowskich

Mistrzostwa Gminy. Czarny Dunajec, 23.09.2014 r.

Pierwsze i drugie miejsce na podium

Drużynowo w gronie 14 szkół nasza podstawówka jest najlepsza. Gimnazjum zajmuje drugie miejsce.

Organizatorom udało wstrzelić się w słoneczną pogodę, bo przez kilkanaście dni wrzesień nas nie rozpieszczał słońcem. Łatwiej byłoby nam chyba przygotować się do zawodów pływackich. Myślę, że były przez każdego oczekiwane, ponieważ atmosfera, która tam panuje jest bardzo przyjemna. Startuje zarówno ten najmłodszy uczeń jak i ten najstarszy, a każdy ma z siebie pewną satysfakcję po biegu. Z naszej szkoły pojechało dość sporo „maluchów", którzy już od małego z radością jeżdżą na zawody. Poszło im bardzo dobrze, bo w szkołach podstawowych zajęli 1 miejsce. Gimnazjaliści też zajęli dobre miejsca, a drużynowo byliśmy 2. Myślę, że był to udany dzień dla każdego, a w naszej szkole będzie coraz więcej sportowców.

wk, km

LA Gimnazjada. Rabka, 29.09.2014 r.

Natalia rzuca najlepiej

Warunki na rabczańskim stadionie nie służą uzyskaniu dobrych wyników, a mimo to naszym zawodnikom udaje się wiele osiągnąć.

Pomimo wybudowanych dwóch stadionów z tartanową bieżnią w Nowym Targu, zawody odbywają się tradycyjnie w Rabce na bardzo mokrym żużlowym stadionie. Nie służy to uzyskiwaniu dobrych rezultatów. W naszej ekipie najlepiej prezentuje się: Michalczak Natalia (2miejsce - pchnięcie kulą), Weronika Bieniasz (3miejsce - bieg na 600m) i Miśkowiec Natalia (4 miejsce - 300m), Piszczek Monika (4 miejsce -rzut oszczepem), Niżnik Maciej (5 miejsce - skok w dal), Marszałek Kornelia (6 miejsce - 600m).

wk



Najlepsza kulomiotka w naszym zespole

LA Gimnazjada. Mistrzostwa Małopolski – Kraków, 02.10.2014 r.



Zawody z deszczem

Weronika Bieniasz ustanowiła kolejny rekord szkoły.

Wdeszczowy dzień na stadionie AWF w Krakowie nasze gimnazjum reprezentują: Wiktoria Pałac, Weronika Bieniasz i Natalia Michalczak. Pierwsza startuje w pchnięciu kulą Natalia. Wynik 8,87 daje piątą lokatę. Wiktoria w biegu na 300 m uzyskuje rezultat 52 sek. i nie może uznać startu za udany. Nasza najszybsza w biegach średnich (600m) Weronika Bieniasz ustanawia kolejny rekord szkoły 1:49,24 min. daje jej to 8 miejsce. Weronika jest z kl. I, więc jeszcze przez dwa lata będzie mogła walczyć o medale. (Najbliżej medalu w ubiegłym roku była Magda Piczura - miejsce 4). Magda jak wiecie przeniosła się do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Życzymy jej powodzenia!

wk



Piłkarskie cichowianki rozpoczynają drogę na stadiony świata
Poniżej:
Kornelia Marszałek odbiera pamiatkowy dyplom
i puchar m.in. z rąk wicestarosty powiatu nowotarskiego Macieja Jachymiaka

Halowy Turniej Piłki Nożnej Dziewcząt. Ciche, 02.10.2014 r.

Dominika dobrze strzegła bramki

Kto by próbował stanąć oko w oko z Dominiką Zarycką? Nie zostawiamy szans rywalkom, przechodzimy do dalszego etapu rozgrywek.

Nasze piłkarki rozpoczynają turniej z Piekielnikiem. Mamy dużą przewagę, ale bramki nie strzelamy. W drugiej połowie przerywamy strzelecką niemoc. Na listę strzelczyń (co za określenie) wpisuje się Kornelia Marszałek dwa razy i Monika Piszczek. Kolejne spotkanie przegrywamy z Załucznem 1:2. O awansie do następnego szczebla rozgrywek miał zadecydować mecz z Czarnym Dunajcem. Nie daliśmy żadnych szans rywalkom, które nie oddały strzału na naszą bramkę strzeżoną przez Dominikę Zarycką. Nasze napastniczki Justyna Kmin i Kornelia strzelają po dwie bramki.

wk

Sztafetowe Biegi Przełajowe. Mistrzostwa Powiatu Nowotarskiego. Lotnisko Nowy Targ, 03.10.2014 r.

Niewiele brakło do drugiego miejsca

Solidarnie dziewczęta z podstawówki i gimnazjum zajmują trzecie miejsce.

Tylko sztafety dziewcząt reprezentują naszą szkołę. Solidarnie dziewczęta z podstawówki (6x800m) i gimnazjum (10x800m) zajmują trzecie lokaty. W obu przypadkach uzyskaliśmy nawet przewagę nad rywalkami, ale nie udało się nam jej utrzymać do mety. Do drugich miejsc tracimy kilka sekund. Szkoda, bo tylko dwa zespoły z powiatu mogą jechać na zawody wojewódzkie.

wk





Patrycja Czyszczoń wyprowadza nas na chwilowe prowadzenie
Powyżej:
Uzupełnianie kalorii



ZDJĘCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI

Halowy turniej piłki nożnej dziewcząt.
Nowy Targ 15.10.2014 r.

Wychodzimy z grupy

Wygrywamy grupę, a mecz o wejście do finału gramy z Bańską Niżną. Poszło nam bardzo gładko.

Malutka sala „Gorce" jest gospodarzem kolejnego szczebla rozgrywek gimnazjalistek. Pierwsze spotkanie gramy z Waksmundem. Po pierwszych nerwowych minutach Justyna Kmin strzela bramkę. Gramy coraz lepiej i w ostatnich sekundach meczu nasza zawodniczka ustala wynik na 2:0 Kolejne spotkanie w naszej grupie gramy z Załucznem. Możemy zrewanżować się za porażkę w naszej szkole. Wygrywamy 3:0, a dwie bramki to zasługa naszej bramkarki, która przerzuca całe boisko, a piłka jakimś tam trafem znajduje drogę do bramki.

W trzecim meczu z Nowym Targiem w głównej roli występuje sędzia, który „robi" karnego rywalką. Przegrywamy 0:1 i do końca gonimy wynik, a prezent robią nam przeciwniczki strzelając sobie gola samobójczego. Wygrywamy grupę, a mecz o wejście do finału gramy z Bańską Niżną. Poszło nam bardzo gładko. Strzelamy, aż sześć bramek: trzy Justyna, dwie Sylwia Michalczak i jedną Kornelia.

Finał z Krempachami był bardzo nerwowy, ale zakończył sie po naszej myśli. Zwycięska bramkę strzela Kornelia Marszałek. Szkoda, że naszych dobrych występów nie odnotowała publiczna TVP . Podobnie jak i Mistrzostw Europy w piłce siatkowej mężczyzn, w których Polska zajęła 1 miejsce.

wk

Mistrzostwa Małopolski w Biegach Przełajowych. Nowy Targ, 08.10.2014 r.

Doświadczenie gimnazjalistek

Aura była bardziej łaskawa dla młodych biegaczy z całej Małopolski niż na poprzednich zawodach na lotnisku. Tylko wiatr przeszkadzał na prostej do mety.



ZDJĘCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI

Prawdziwy biegowy chrzest dla Natalii i Patrycji
Po prawej: Walcząca Kornelia

Naszą szkołę reprezentowały tylko dziewczęta: Patrycja Czyszczoń i Natalia Galica z podstawówki i gimnazjalistki: Weronika Bieniasz, Wiktoria Pałac, Kornelia Marszałek. Na pierwszy ogień poszły najmłodsze z rocznika 2004-2005. Nie było łatwo w rywalizacji 110 zawodniczek. – Myślałam, że będę pierwsza! Jestem zadowolona ze startu, było nas jak mrówek. Trasa była bardziej sucha niż na sztafetach ale miejscami było błoto – powiedziała po starcie Patrycja (miejsce 85). Swój bieg skomentowała również Natalia (miejsce 40). – Troszeczkę bałam się startu, ale jakoś mi poszło. Ciągle myślałam jak mi i koleżance wyjdzie bieg. Mam nadzieję, że za rok będzie lepiej – mówiła Natalia.

Gimnazjalistki w takich zawodach mają już doświadczenie



więc i miejsca były znacznie lepsze. Rewelacyjnie spisała się w gronie pierwszoklasistek Weronika Bieniasz, zajmując 2 miejsce. Wiktoria Pałac była 16. W trzecich klasach tylko Kornelia Marszałek reprezentowała naszą szkołę. przybiegła na 23 miejscu. Nasza Magda Piczura w tym roku szkolnym reprezentuje SMS w Zakopanem, ale startu raczej nie uzna za udanego - zajęła 16 miejsce.

wk

◄◄◄

► DOKOŃCZENIE ZE STR. 7

W wolnym czasie można oczywiście korzystać z biblioteki, czytelni, czy innych miejsc na kampusie.

To tyle w skrócie w kwestii edukacji, ale pozostaje jeszcze sprawa noclegu. Opcje są dwie. Akademik, miejsce gdzie mieszka się wraz z innymi studentami lub wynajmowanie mieszkania od prywatnej osoby. Obie opcje to ogromne wyzwanie! Gdy w życiu przychodzi moment chwilowej przeprowadzki do innego miasta, zaczynają się różne problemy dotyczące spraw domowych. Przede wszystkim zderzamy się z rzeczywistością płacenia rachunków, oszczędzania wody, segregacji śmieci i sympatycznych sąsiadów za ścianą. Do wszystkiego oczywiście można się przyzwyczaić.

Zastanawiacie się pewnie, po co opowiadam wam o studiach skoro niektórzy z was pewnie całkiem niedawno zaczęli podstawówkę, czy gimnazjum i wcale o studiach jeszcze nie myślicie. To właśnie główny powód. Zacznijcie myśleć o studiach już teraz! Może jeszcze nie o konkretnym kierunku, ale zachęcam was do tego, byście obserwowali swoje postępy w edukacji. Zastanówcie się, co interesuje was najbardziej, co wychodzi wam najlepiej.

Choć studentką jestem od niedawna, śmiało mogę powiedzieć, że to niesamowity czas pod względem zdobycia nowych doświadczeń, nowych znajomości z całego świata i przede wszystkim czas kształtowania własnej osobowości. I jeszcze jedno, koniecznie uczcie się języków obcych! Angielski, niemiecki… - to dzięki nim będzie wam łatwiej w życiu. Powodzenia!

Monika Ratułowska

►►► FOTOFAKTY SPORTOWE

◄◄◄



ZDJĘCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI

21 października uczestniczyliśmy w podsumowaniu sezonu 2013/2014, które zorganizowało starostwo nowotarskie w Białce Tatrzańskiej

21.09.2014 r. Biathlon Kościelisko. Deszcz padał i padał, a nasi adepci biegali po błocie i strzelali (na zdjęciu Weronika Bieniasz) i to z niezłym skutkiem. Dawid Chramiec zapewnił sobie zwycięstwo podczas biathlonowego sprintu. Weronika Bieniasz była trzecia w biathlonowej rywalizacji gimnazjalistek

W środku: Korzystamy z ostatnich dni ciepła i na szkolnym boisku jeździmy na nartorolkach. Kiedy spadnie śnieg, zamienimy je na narty